Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 559

', dnia 19.XI.1931 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

---o:§:o---

E c h a a r t y k u ł u "P r z e g l ą d u W i l e ń s k i e g o" w s p r a w i e w y r o k u h a s k i e g o w u r z ę d ó w c e l i t e w s k i e j .

"Lietuvos Aidas" Nr.260 z dn.14.XI.1931 r.zamieszcza p.t. "Naiwne interpretacje polskie wyroku Trybunału Haskiego" niemal dosłowny przedruk art."Przeglądu Wileńskiego" w sprawie Hagi./Przeg.Wil."Nr.20 z dn.8.XI.1931 r.Art.p.t."Czy nie wstyd?"/. Przedruk ten brzmi jak następuje:

"Wyrok Trybunału Haskiego do tego stopnia zaskoczył i skonsternował polską opinję publiczną, że prasa polska przez dłuższy czas powstrzymywała się od zabrania w tej sprawie głosu. Dopiero później odezwał się na ten temat krakowski "Czas", wystąpił Nowaczyński, nazywając rzecz po imieniu, odezwały się inne pisma. Odezwali się też dwaj tutejsi "specjaliści" od spraw litewskich: p.Wł.Studnicki i p.A.C.

Na samym wstępie popełnia Studnicki kłamstwo, pisząc: "Motywy nieco dziwnego, nieoczekiwanego wyroku Trybunału Haskiego nie zostały jeszcze ogłoszone". Studnicki pisał te słowa w dn. 28.X.r.b.,podczas, gdy motywy wyroku opublikowane zostały w oficjalnym komunikacie "Trybunału Haskiego już w dn.15.X.W 13 dni po publicznej motywacji wyroku Studnicki nic jeszcze o niej nie wie.

Dalej wkracza Studnicki w gąszcze zgoła niewybrednej sofistyki, pisząc, że taktyka państwa litewskiego wobec sprawy wileńskiej jest całkiem nielogiczna i że Litwa, chcąc mieć Wilno zrywa z niem jednak stosunki kulturalno-gospodarcze. Studnicki udaje, że nie wie o co Litwie chodzi. Litwa systematycznie, konsekwentnie i wbrew nieszczeremu twierdzeniu p.St. zupełnie logicznie stosuje od szeregu lat taktykę bojkotu nie Wilna, lecz Polski, taktykę niestwarzania żadnego precedensu, mogącego Polsce posłużyć za asumpt do dalszego stabilizowania wileńskiego status quo. Studnicki wie o tem wszystkiem doskonale. Wiedzą o tem również jego czytelnicy. Kogóż więc chce St.w błąd wprowadzić?

Dalsze wywody St.są poprostu zdumiewające. Litwa właściwie nie chce Wilna, a cały spór o Wilno jest wywołany chęcią odgrodzenia się chińskim murem od Wilna". Nie o wiele większą wartość ma teza, że "ziemia wileńska Rosji, to niebezpieczeństwo dla Litwy, gdy przy Polsce jest gwarancją niepodległości Litwy".Kogo S.chce przekonać? Z dwóch sąsiadów:Polski czy Rosji, Litwa przecież stanowczo woli Rosję. Powody tego są jasne: Rosja traktatem moskiewskim Wilno Litwie przyznała i w jakiś czas potem je ewakuowała; Polska zaś traktatem suwalskim również Wilno Litwie przyznała, lecz już po dwóch dniach z powrotem je zajęła. A zamach P.O.W., a popieranie akcji pleczkajtisowców, a pobrzękiwanie szabelką w październiku 1927 r.? Doprawdy mógłby S.zaoszczędzić sobie kompromitacji. Zresztą jest on znany ze swych wybryków, z których się już nikt nie dziwi.

Gdy się jednak podobnie płytkie, niepoważne i sofistyczne traktowanie stosunków polsko-litewskich napotyka w "Kurjerze Wil." - ręce poprostu opadają. Oto ostatnio wspomniany już A.C.traktuje w ten sposób w piśmie tem kwestję tych stosunków. Twierdzi on ni mniej ni więcej, jak tylko to, że sukces w Hadze odniosła...Polska. Wyraźnie Polska. "Gdyby przeto - pisze A.C. opinja Trybunału Haskiego była odmienną niż się okazała i gdyby miała się przyczynić do praktycznego załatwienia sprawy w myśl zaleceń Ligi Narodów, to Polska znalazłaby się w obliczu istotnego niepowodzenia politycznego. Otwarcie komunikacji polsko-litewskiej na warunkach, opracowanych przez Ligę Narodów byłoby walnem zwycięstwem litewskiego stanowiska, a niewątpliwą przegraną strony polskiej. Wypada się więc jedynie cieszyć, że wznowienie komunikacji polsko-litewskiej traci dzięki orzeczeniu Trybunału w Hadze wszelkie szanse".

A.C. rozumuje tak: komunikacja z Litwą jest klęską dla Polski; mimo to Polska usilnie domagała się otwarcia tej komunikacji; czyniła to jedynie i wyłącznie w interesie Litwy; Trybunał Haski na szczęście nie przyjął wspaniałomyślnej ofiary polskiej; wolał skrzywdzić Litwę i nie zmuszać jej do otwarcia komunikacji; w Hadze wygrała więc tylko Polska; cieszmy się przeto.

Cała ta opaczna i niezgodna z rzeczywistością argumentacja mocno przypomina bajkę o lisie i winogronach. Zresztą wolno A.C. być optymistą, wolno faire une bonne mine au mauvais jeu, wolno łudzić, jeżeli nie innych, to przynajmniej siebie. Ale dlaczego tego rodzaju artykuły zamieszcza "Kurjer Wil.", ~~px~~ uchodzący przecież za organ prorządowy i będący zwykle echem nastrojów, panujących u góry? Zaleski w swem ostatniem exposé w sejmowej komisji Spr. Zagr. wyrok Trybunału Haskiego pominął całkowitem milczeniem. Czyż nie lepiej by uczynił "Kur.Wil." idąc w ślady Zaleskiego i nie ośmieszając się bez potrzeby zamieszczaniem tego rodzaju naiwnej interpretacji wyroku haskiego?

"L i e t u v o s A i d a s" o e k s c e s a c h a n t y ż y d o w s k i c h w P o l s c e.

"Lietuvos Aidas" Nr.260 z dn.14.XI.1931 r. Art.p.t."Pogromy w Polsce". Streszczenie:

Od kilku dni już w Krakowie, Warszawie i okupowanem Wilnie odbywają się bójki studentów, nacechowane wyraźnym antysemityzmem. Podobne bójki perjodycznie się powtarzają w wyższych szkołach polskich już od szeregu lat. Świadczą one, że polska młodzież akademicka ciężko pod względem moralnym niedomaga. Przypuściwszy nawet, że Żydzi polscy mają więcej niesympatycznych cech od swych rodaków w innych krajach, niepodobna jednak usprawiedliwić pogromów. Ze smutkiem skonstatować należy fakt, że inicjatywę w tym względzie ujęła w swe ręce młodzież narodowo-demokratyczna, podająca się za głosicielkę haseł katolickich. Uczestnicy pogromów w Wilnie wykazali raz jeszcze, że nie umieją i nie potrafią obchodzić się inaczej jak tylko złośliwi, zawzięci okupanci.

Społeczeństwu żydowskiemu wyrazić należy współczucie. Przypomina się przytem jako bolesna ironja marzenia Wł.Sołowjowa o Polsce, jako o wielkiej ojczyźnie Izraelitów, któraby miała do spełnienia boską misję uchrześcijanienia Żydów. Dzisiejsza akademicka młodzież polska spełnia "misję apostolską" przy pomocy kijów i kamieni, a młodzież wszechpolska "zaszczepia" wzniosłą naukę Chrystusa poprzez rozbite głowy i broczące krwią rany. Istotnie wychodzi na to, że ludzkość w ogólności, a najbliżsi i najwięksi sąsiedzi Litwy w szczególności kroczą po drogach, nacechowanych wyraźnie szaleństwem i atrofją moralną.

"L i e t u v o s A i d a s" o n a d z w y c z a j n e j s e s j i R a d y L. N.

"Lietuvos Aidas" Nr.261 z dn.16.XI.1931 r. Art.p.t."Zebranie nadzwyczajnej sesji Rady L.N." Streszczenie:

W dn.16 listopada zebrała się w Paryżu Rada L.N. dla rozpatrzenia konfliktu chińsko-japońskiego. Trzeci już raz Rada L.N. się zbiera, by węzeł ten rozplątać. Skoro jednak Rada L.N. nie potrafiła uczynić tego, gdy węzeł był mniej splątany, dzisiaj jest jeszcze mniejsza nadzieja, by Rada tego dokonała. Z drugiej jednak strony wszyscy się domagają, ażeby tym razem Rada zdobyła się na jakiś krok stanowczy, o ile nie chce ostatecznie Ligi Narodów skompromitować. Notabene za dwa miesiące zbiera się Konferencja rozbrojeniowa. Można sobie wyobrazić, jaka to będzie "konferencja rozbrojeniowa", której posiedzenia będą się odbywały przy huku armat. Cały świat oczekuje z niecierpliwością tego jak postąpi Najwyższy Międzynarodowy areopag polityczny.

Kronika.

Echa wileńskiej radjochwilki litewskiej w "Lietuvos Aidas". "Lietuvos Aidas" /Nr.261/ zamieszcza następującą korespondencję ze wsi Janiszki /pow.ucianski/ w sprawie litewskiej radjochwilki w Wilnie: "Po wzmocnieniu Radjostacji wileńskiej, Polacy wznogli nadawanie różnych głupstw o Litwie za pośrednictwem t.zw. "chwilki litewskiej". Głupstwa te przeznaczone są głównie dla ludności Litwy niepodległej. 10 listopada ogłosili Polacy rzekomo godna uwagi "odpowiedź Kownu". Z odpowiedzi tej miało wynikać, że Polacy ogłaszają z Wilna wiadomości objektywne, zebrane z samego "życia litewskiego". Listy Gabrysa et co. będą czytane nadal, gdyż pozwalają one zrozumieć "litewską akcję polityczną". Kowno chciałoby cenzurować wileńskie wiadomości radjowe, lecz powinno o tem zapomnieć."

Powyższe korespondencję uzupełnia "Lietuvos Aidas" wzmianka, zatytułowana "Gabrys - Parszaitis współpracownikiem Radjostacji wileńskiej?": "Ten i ów miłośnik radja w Litwie niepodległej słyszy program Radjostacji wileńskiej oraz t.zw."chwilki litewskie", w których poza innemi głupstwami o Litwie figurują listy Gabrysa-Parszaitisa b.współpracownika "Rytasa". Ten dziwny aljans Parszaitisa z okupantami Wilna budzi różne domysły. Czy nie jest to przypadkiem nowa Pleczkajtjada?

Prasa szwedzka o Litwie. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.261/, prasa szwedzka w ostatnich czasach poświęca dużo miejsca Litwie i państwom nadbałtyckim. Cały szereg pism szwedzkich zamieściło specjalny komunikat o wyroku haskim. Niektóre z pism zaopatrzyły ten komunikat w komentarze, wykazujace krzywdę litewską z powodu okupacji Wilna. Zatarg polsko-łotewski również znalazł w prasie szwedzkiej głośne echa. Pismo "Sydsvenska Dagbladet" rozważając sprawę łotewskiej polityki zagranicznej dowodzi, że wyraźnie ona się skłoniła ku Litwie. Prasa szwedzka interesuje się też żywo litewskiemi sprawami gospodarczemi. Specjalne wydawnictwa ekonomiczne jak "Kommersiella Meddelanden, Svensk Export" obszernie opisały organizację i rozwój przemysłu litewskiego oraz handlowej polityki litewskiej. Dużo też pisze prasa szwedzka o potrzebie kulturalnych stosunków między Szwecją a Litwą oraz o potrzebie utrzymania regularnej komunikacji. Wydana została ostatnio w Szwecji książka p.t. "Litauens Konst" /Sztuka litewska/, co obok wystawy litewskiej sztuki ludowej w Goeteborg oraz wizyt w Litwie uczonych szwedzkich jak Curmana, Kjelberga, Freiją, Enströma, Hjalmara Falka znacznie się przyczynia do zbliżenia.

Zwrócenie się Żydów kowieńskich do rządu kowieńskiego z prośbą o pomoc dla Żydów wileńskich. Jak podaje "Liet.Aid." /Nr.261/, w dn.15 listopada odbył się w Kownie wielki wiec protestu zorganizony przez Żydów w sprawie ekscesów wileńskich. Na wiecu przemawiali prof.Bielackien, dr.Rabinowicz i dr.Segal. Uchwalono rezolucję protestu, w której społeczeństwo żydowskie w Kownie wyraża swe oburzenie i protest przeciw Polakom oraz współczucie dla rodaków w Wilnie. W rezolucji powiada się m.in.: "Żydzi kowieńscy, wyrażając swe współczucie braciom w Wilnie proszą ich nie bać się polskich Wandalów i śmiało bronić swego życia i dobrobytu. Uprasza się rząd litewski o interwencję i poczynienie kroków w kierunku obrony życia braci naszych w litewskiem Wilnie - tej litewskiej Jerozolimie.

Jak podaje "Brihwa Zeme" /Nr.259/, wypadki wileńskie wywołały w społeczeństwie litewskiem w Kownie wielkie zainteresowanie. Mówi się o tem, że rząd litewski uważa wybuch szowinistycznej nienawiści studentów do Żydów za objaw bardzo pożyteczny dla interesów Litwy. Prezes Zw.Wyzw.Wilna prof.Biržyszka oświadczył przedstawicielom prasy, że zarząd centralny związku odbył z powodu wypadków wileńskich kilka posiedzeń. Uchwalono przeciwko pogromowi żydowskiemu w Wilnie kilka ostrych rezolucyj, z pomocą których zwróci się uwagę świata na to, że Polacy gnębią mniejszości narodowe. 15 listopada Radjostacja kowieńska przeznaczyła [illegible] jalną audycję dla Żydów wileńskich, wyrażając dla nich współczucie i ofiarowując przyjazn dłoń pomocną.

Zacieśnienie stosunków litewsko-estońskich. Jak podaje "Brihwa Zeme" /Nr.259/, o ile przedtem prasa litewska, pisząc o Estonji nie nazywała jej inaczej jak "przyjaciółką Polski", o tyle teraz pogląc swój zmieniła i niemal codziennie podaje obszerne informacje o Estonji bez uszczypliwych komentarzy. Radjo kowieńskie również od czasu do czasu poświęca Estonji specjalne audycje.

Zebranie T-wa Jedności Litewsko-Łotewskiej w Mitawie. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.261/ w dn.15 listopada odbyło się w Mitawie towarzyskie zebranie T-wa Jedności Litewsko-Łotewskiej. M.in.w zebraniu tem wziął udział poseł litewski w Łotwie p.Dailide wraz z członkami poselstwa.

Nowy papieski chargé d'affaires na Litwie. Rząd litewski udzielił swego agrement msgr.Ratta przyszłemu papieskimu chargé d'affaires Litwy.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Praca Voldemarasa o stosunkach polsko-litewskich. Voldemaras, który przebywa, jak wiadomo, obecnie w Paryżu pracuje nad wydaniem swej pracy o stosunkach polsko-litewskich. W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że podróż Voldemarasa jest finansowana przez rząd litewski.

Wysiedlenie dwóch księży z Kowna. Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.261/, przeniesiono z Kowna na prowincję dwóch księży: Szalcziusa do parafji Skriaudżie oraz Telksnysa do parafji Oniékszty.

Wystąpienie dwóch działaczy z Centrum Akcji Katolickiej. Jak podaje "Liet.Aid." /Nr.261/, dr.Karwelis i ks.Mieleszka wystąpili z Centrum Akcji Katolickiej.

Ukaranie dwóch księży. Jak podaje "Auszra" /Nr.4/, ukarano w tych dniach dwóch księży: Kiszkisa i Laskowskiego za wygłaszanie antyrządowych kazań grzywną 100 lt.z zamianą na 3-dniowy areszt.

Delegacja Związku Ochotników u Prezydenta Państwa. Jak podaje "Echo" /Nr.308/, w tych dniach zgłosiła się do prezydenta Smetony delegacja Związku Ochotników z prośbą o pierwszeństwo ochotników przy udzielaniu posad państwowych, o bezpłatne leczenie w szpitalach państwowych i miejskich, o nadanie działek ziemi w Kownie i zmianie ustawy o medalach dla ochotników. Prezydent Smetona obiecał postulaty delegacji uwzględnić.

Nowy sekretarz generalny centralnego komitetu Związku Ludowców. Jak podają "Lietuvos Żinios" /Nr.260/, generalnym sekretarzem centr.kom. Zw.Ludowców został Jan Strimajtis.

Odłożenie sprawy sądowej rakiskiego oddziału "Ukininku Sajungi". Jak podaje "Echo" /Nr.308/, odłożona została sprawa sądowa rakiskiego oddziału "Ukininku Sajungi", która miała być rozpatrywana 17 listopada w Tyrbunale.

Pożar składu "Spaudos Fondas". Jak podaje "Echo" /Nr.308/, w dn.13 listopada wybuchł pożar w składzie "Spaudos Fondas" /Fundusz Prasowy/. Pożar zlikwidowano.

68